

WPŁYW POLITYKI ENERGETYCZNEJ NA KONKURENCYJNOŚĆ GOSPODARKI

Podczas pierwszego dnia XXVIII edycji konferencji Europower dyskutowano także na temat polityki energetycznej Polski oraz jej wpływu na konkurencyjność krajowej gospodarki.

Podczas panelu pt. "Polityka energetyczna Polski vs Konkurencyjność polskiej gospodarki" poruszono m.in. następujące kwestie: kierunki i priorytety polityki energetycznej państwa; polityka klimatyczna a sektor energetyczny – rekomendacje dla rynku; substytucja nośników energii a konkurencyjność polskiej gospodarki; na ile polityka energetyczna wzmacnia ekspansję i rozwój polskich przedsiębiorstw na rynku krajowym i międzynarodowym; perspektywa branż energochłonnych i standardowego odbiorcy przemysłowego i w gospodarstwie domowym.

Dyskusja rozpoczęła się o postawienia pytania, które streścić można następująco: Jak dziś należy rozumieć pojęcie konkurencyjności? W opinii Remigiusza Nowakowskiego, prezesa Dolnośląskiego Instytutu Studiów Energetycznych, należy przede wszystkim zauważyć, że konkurencyjność ma obecnie zupełnie inny wymiar, niż na początku lat 90. „To była inna epoka, nie byliśmy częścią zglobalizowanego świata” - mówił Nowakowski. Dodał również, że Polska, jako kraj o „dobrej dynamice wzrostu PKB” musi dążyć do tego, żeby znaleźć się „na czele peletonu”.

„Polityki sektorowe nie mogą się wykluczać, muszą być spójne i uwzględniać światowe trendy” - mówił Nowakowski. Dodał również, że jeśli megatrendem jest zmiana sposobów wytwarzania energii, to „nie możemy być obok tego”.

„Przez ostatnie 30 lat konkurencyjność polskiej gospodarki wzrosła niesamowicie” - uważa z kolei Janusz Steinhoff, przewodniczący Rady Krajowej Izby Gospodarczej. To jego zdaniem efekt inwestycji zagranicznych, własnego kapitału oraz otwartości rynków europejskich.

Były wicepremier odniósł się także do skutków polityki klimatycznej UE: „Koszt pakietu klimatycznego przełoży się na spadek konkurencyjności europejskiej gospodarki, jeżeli świat nie pójdzie w tym kierunku tak szybko, jak UE” - przestrzegął.

Steinhoff zauważył, że konsekwencje polityki klimatycznej UE rozłożą się na poszczególne kraje w sposób nierównomierny: „(...) Polska nie będzie beneficjentem tych zmian” - skonałował.

Głos w dyskusji zabrała również dr Joanna Maćkowiak-Pandera, która podkreśliła z kolei, że skoro i tak musimy zainwestować miliardy złotych w transformację sektora energetycznego, to warto zaprojektować ją tak, żeby w możliwie największym stopniu skorzystały na niej polskie firmy.

Prezes Forum Energii dodała, że błędem jest patrzeć na politykę klimatyczną wyłącznie przez pryzmat ograniczeń. „Od 10 lat rozmawiamy o tym, jak bardzo się nie da, brakuje natomiast dyskusji co zamierzamy z tym zrobić (...) Spółki nie powinny zastanawiać się już czy to ma sens, ale w jaki

sposób można na tym skorzystać”.

„Energetyka powinna stwarzać warunki dla zrównoważonego rozwoju (...) Tu i teraz musimy natomiast rozwiązać coś, przy czym węzeł gordyjski jest zajęciem dla przedszkolaków” - mówił dr inż. Wojciech Myślecki, odnosząc się do wyzwań stojących przed polską energetyką.

Zdaniem naukowca na bardzo trudną sytuację, w której znajdujemy się obecnie złożyły się zarówno trendy zewnętrzne, jak i błędy dotyczące rozwoju sektora.” Zaczynamy płacić za nie przestrzeganie drugiej zasady termodynamiki” - dodał.

„Musimy pójść ostro do przodu, nawet kosztem wyrzeczeń społecznych i ekonomicznych, bo system się nam niedługo posypie. Realna jest możliwość jego niebilansowania” - przestrzegają.